



Przyjdę zasię i wezmę was do siebie

„Kto je ciało moje, a pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień” (Jan 6:54).

Prawdziwe szczęście trwa wiecznie i nie może być zniszczone. Wszystko, co nie posiada tych dwóch własności, nie jest prawdziwym szczęściem!

Zbawiciel Jezus Chrystus po ostatniej wieczerzy paschalnej, pełen zadumy i ostatnich refleksji, chciał jeszcze powiedzieć swoim uczniom wszystko, co uważał za najważniejsze, co wzmocniłoby ich wiarę i nadzieję:

„Niechaj się nie trwoży serce wasze. (...) W domu Ojca mego wiele jest mieszkań. (...) Idę, abym wam zgotował miejsce; (...) przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jest, i wy byli” (Jan 14:1-3).

W Piśmie Świętym jest około 20 wersetów traktujących o Pierwszym Zmartwychwstaniu Kościoła, ale gdybyśmy posiadali choćby tylko ten jeden, wiara nasza w to, że Kościół dostąpił Pierwszego Zmartwychwstania z chwilą powtórnego przyjścia Chrystusa, miałaby podstawy prawne i naukowe. Jest to bowiem zapewnienie samego Chrystusa, zapewnienie, o którym przypomniał On uczniom w drodze na Golgotę.

Wszystkie zdania Słowa Bożego o Pierwszym Zmartwychwstaniu Kościoła są ściśle związane z Paruzją Chrystusa. Jezus powiedział: *„Niektóry człowiek rodu zacnego jechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił. (...) I stało się, gdy się wrócił wzięwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedzieli, co który handlując zyskał” (Łuk. 19:12-15).* W tej przypowieści uwidoczniła została potrójna rola Chrystusa w Jego wtórej obecności – jako Króla, Oblubieńca i Żniwiarza. O tym, że Kościół ma uczestniczyć w królewskim dziele Paruzji Chrystusa, w dziele niszczenia „starego świata”, starego porządku rzeczy, napisane jest w proroczym Psalmie 149: *„Radować się będą święci w chwale Bożej, (...) aby wykonywali pomstę nad poganami, a karali narody, aby wiązali pętami królów ich” (Psalm 149:5-9).* Chrystus powiedział również do św. Jana na wyspie Patmos, że zwycięzcom da zwierzchność nad poganami (Obj. 2:26). Aby spełnić tę obietnicę, Jezus Chrystus w czasie swej wtórej obecności spotkał się na Horebie, na „Bożej Górze”, z Kościołem obudzonym do życia przez Boską moc, aby wykonać wspólnie dzieło uwolnienia ludzkości z nie-

woli faraona egipskiego – Szatana.

„OTO TAJEMNICĘ WAM POWIADAM”

O Pierwszym Zmartwychwstaniu Kościoła podczas Paruzji Chrystusa jako pierwszym akcie Jego powtórnego obecności najwyraźniej naucza wielki Apostoł św. Paweł: *„Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscy zaśniemy” (1 Kor. 15:51).* Co to znaczy: „Oto tajemnicę wam powiadam”? Dlaczego tajemnicę? Czyżby dla pierwotnego Kościoła zmartwychwstanie było tajemnicą? Na pewno nie. W to, że nastąpi Pierwsze Zmartwychwstanie, Kościół pierwotny święcie wierzył, ale nie wiedział jeszcze jasno i dokładnie, że zmartwychwstanie to będzie pierwszym dziełem Paruzji Chrystusa, że nie wszyscy powstaną „naraz”, lecz „w jednym czasie” – tzn. święci umierający w czasie Paruzji nie będą musieli spoczywać w grobach, lecz będą stopniowo przemieniani. Ten właśnie pogląd pogłębiał i wyjaśniał św. Paweł: *„Ale każdy w swoim rządzie, Chrystus jako pierwszy wiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjście Jego” (1 Kor. 15:23).* Cały ten piętnasty rozdział Listu do Koryntian jest wspaniałym wykładem świętego Apostoła na temat zmartwychwstania jako aktu Boskiej miłości i mocy. Apostoł Paweł rozszerza tę myśl w Liście do Tesaloniczan. Stwierdza tam: *„Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zaśnęli” (1 Tes. 4:13-18).* Oznacza to, że ci, którzy śpią w Jezusie, nie są zobowiązani czekać w stanie śmierci, aż żyjący święci ukończą swoją drogę ofiarowania, lecz zostaną wzbudzeni do chwały natychmiast, w pierwszym akcie Paruzji naszego Pana. Tak więc święci Wieku Ewangelii poprzedzili w swym uwielbieniu i chwale tych, którzy dotychczas jeszcze żyją. *„Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wspólnie z nimi zachwyceni będziemy”* po dokonaniu misji „klasy nóg” w dziele żniwa.

„BŁOGOSŁAWIENI SĄ ODTĄD UMARLI...”

Chrystus powiedział do św. Jana na wyspie Patmos: *„Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają” (Obj. 14:13-14).* A więc odkąd? Chrystus wyjaśnił to Apostołowi w następnym wersecie – w czasie Jego powtórnego przyjścia. W wizji tej św. Jan ujrzał Syna Człowieczego z dwoma charakterystycznymi emblematami: *„który miał na głowie swej koronę złotą, a w ręce sierp ostry”,* a w innej wizji ten sam król posiadał *„na głowie wiele koron” (Obj. 19:12).* A zatem logicznym jest rozumowanie, że błogosławieni są umierający w Panu od czasu wtórego przyjścia Chrystusa, ponieważ oni nie muszą oczekiwać w stanie śmierci,



ale są przemieniani „w okamgnieniu”.

Chrystus wyjaśniając zagadnienie Pierwszego Zmartwychwstania umiejscowił to wydarzenie w czasie. W swej historycznej dyskusji z faryzeuszami Pan powiedział ciekawe dla biblistów zdanie: „*Rozwalcie ten kościół, a we trzech dniach wystawię go*” (Jan 2:19). Być może miał Pan Jezus na myśli słowa proroka Ozeasza: „*Ożywi nas po dwóch dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas i żyć będziemy przed obliczem Jego*” (Oze. 6:2). A więc po upływie „dwóch dni” Wieku Ewangelii (piątego i szóstego tysiąclecia od upadku Adama) i na początku „trzeciego dnia” - Tysiąclecia królowania Chrystusa obecnego po raz wtóry, miała być skompletowana „Świątynia Ciała Chrystusowego”. Proces jej kompletowania jest podstawowym dziełem żniwa Wieku Ewangelii.

Ciekawym obrazem wyjaśniającym również czas Pierwszego Zmartwychwstania jest przejście Izraela przez Jordan do ziemi obiecanej, gdzie, w myśl polecenia Bożego, między arką przymierza a czołem pochodu Izraela powinna być zachowana odległość dwóch tysięcy łokci (Joz. 3:2-4). Zatem po dwóch tysiącleciach Wieku Ewangelii nastąpiło i w dalszym ciągu trwa przejście przez Jordan narodu wybranego do niebiańskiego Chanaanu.

„Uderzenie wód Jordanu może być również obrazem na to, że narody mają być sądzone przez doskonałe prawa wolności i Prawdy. W języku biblijnym woda reprezentuje także narody, które zostały rozdzielone przez Prawdę” (WT 1916 - 1.01).

„Eliasz był pochwycony z ziemi przez wóz ognisty - reprezentuje to duchową chwałę i wywyższenie przy końcu ziemskiego biegu tych członów Kościoła, którzy pozostaną na ziemi w ostatecznych dniach” (B, str. 292).

„BŁOGOSŁAWIONY, KTO DOCZEKA 1335 DNI”

Gdy Chrystus mówił do św. Jana Objawiciela: „*Błogosławieni są odtąd umarli*”, miał prawdopodobnie na uwadze i to, co powiedział Bóg do proroka Daniela: „*Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do tysiąca i trzechset trzydziestu pięciu dni*”. A więc w Piśmie Świętym znajdujemy także i liczby. Nie wolno nam zatem, jako badaczom Pisma Świętego, przechodzić obok nich obojętnie. Rachunek jest prosty: należy tylko znaleźć datę, od której będziemy liczyć owe 1335 dni-lat. Prorok Daniel i to nam wyjaśnia: „*Od tego czasu, którego odjęta będzie ofiara ustawiczna, a postanowiona będzie obrzydliwość spustoszenia*” (Dan. 12:11). „Ofiara ustawiczna”, czyli okupowa ofiara Chrystusa, została odjęta i przekreślona przez ustanowienie dogmatu mszy - „obrzydliwość spustoszenia”. W roku

539, po załamaniu władzy Ostrogotów, cesarz Justynian uznaje biskupa Rzymu za głowę wszystkich kościołów. Od tego czasu datuje się władzę i supremację papieską. Również w 539 roku zjazd biskupów w Rzymie ustanawia powszechność obowiązywania dogmatu mszy. A zatem: 539 + 1335 = 1874. Jest to rok, w którym według chronologii biblijnej nastąpił koniec sześćdziesięciu tysięcy lat dziejów grzechu i panowania Szatana. Na koniec tych 1335 dni-lat datuje się, według proroka Daniela, błogosławiony czas powtórnej obecności Chrystusa i właśnie odtąd „*błogosławieni są umarli, którzy w Panu umierają*”. Błogosławieni są dlatego, że nie będą musieli oczekiwać w grobach na czas powtórnej obecności Chrystusa tak jak Kościół Wieku Ewangelii, lecz w chwili śmierci będą dostępowali przemiany „*w okamgnieniu*”! Ten sam prorok Daniel pisze:

„*Tego czasu powstanie Michał, książę wielki, który się zastawia za synami ludu swego, a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było jako narody poczęły być (...) tego mówię czasu wyswobodzony będzie lud twój*” (Dan. 12:1).

Tak również rozumiał to zagadnienie brat Russell: „Według naszego wyrozumienia, pierwszym krokiem do ustanowienia Królestwa Chrystusowego było wzbudzenie świętych Wieku Ewangelii, które, jak wierzymy, stało się na wiosnę 1878 roku. Wówczas rozpoczęło się uwielbianie Kościoła. Rozumiemy, że czynność ustanawiania tego Królestwa trwa od tej daty i obecnie brakuje tylko ostatnich członków klasy Kościoła”. „Lecz nie widzimy nic takiego, co sprzeciwiałoby się tej myśli, że Królestwo Chrystusowe rozpoczęło swą działalność z chwilą Paruzji Chrystusa i wzbudzenia Kościoła i że obecne uderzenie w nogi posągu, czyli „ucisk narodów”, znajduje się pod kontrolą tegoż Królestwa. Fakt, że niektórzy członkowie klasy królewskiej są jeszcze w ciele, nie sprzeciwia się wcale tej myśli” (WT 1915/51, Straż 1941/85). Św. Apostoł Paweł przewidział nawet ten fakt w Liście do Tesaloniczan, gdy powiedział: „*My żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachyceni będziemy*”.

„BŁOGOSŁAWIONY I ŚWIĘTY...”

W tym kontrowersyjnym dla wielu temacie pragniemy zacytować jeszcze jedno prorocze wyrażenie: „*Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu (...) i będą z nim królowali tysiąc lat*” (Obj. 20:6). Jest to jeden z najbardziej dyskusyjnych argumentów dotyczących Pierwszego Zmartwychwstania Kościoła i królowania wraz z Chrystusem. Sugeruje się myśl, że: a) Pierwsze Zmartwychwstanie Kościoła odbędzie się w całości, kiedy ostatni członek tej klasy dokończy swą ziemską pielgrzymkę; dlatego zmartwychwstanie Kościoła jeszcze nie



nastąpiło; b) Chrystus nie może królować z niekompletnym Kościołem. Ad a) Wtóre przyjscie Chrystusa jako Króla i Żniwarza ma trzy fazy, trzy stopnie określone trzema greckimi słowami: parousia, epifaneia, apokalypsis. W każdym z tych trzech określeń mieści się dzieło Pierwszego Zmartwychwstania Kościoła:

Parousia - Obecność - 1 Kor. 15:23

Epifaneia - Zajaśnienie - 2 Tym. 4:8

Apokalypsis - Objawienie - 1 Piotra 1:13

Także prorok Izajasz potwierdza, że Pierwsze Zmartwychwstanie będzie procesem przebiegającym w czasie żniwa: „*Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po jednym zebrani będziecie*” (Izaj. 27:12). Dzieło żniwa to okres, w którym pszenica zbierana jest do gumna Pańskiego (Mat. 13:30). Dzieło to obejmuje dwa zakresy działalności Chrystusa wraz z Kościołem:

1. Działalność w sferze duchowej, „na powietrzu” (1 Tes. 4:17).

2. Misja „klasy nóg” - z tej strony zasłony. Jest to proces sądu, który wymaga z jednej strony działalności Kościoła na ziemi, wydającego świadectwo Prawdzie, jak Eliasz i Jan Chrzciciel, a z drugiej strony wymaga działalności sędziowskiej, wydającej wyrok. To dzieło wykonywane jest przez Chrystusa wraz ze wzbudzonymi świętymi Wieku Ewangelii (por. Dan. 7:9-10, Obj. 20:4).

Ad b) Chrystus jako Król i Kapłan według porządku Melchizedekowego otrzymał chwałę i nieśmiertelność z chwilą zmartwychwstania. Na trzy dni przed śmiercią i po królewskiej manifestacji przy wjeździe do Jerozolimy, Jezus powiedział do uczniów: „*Przyszła godzina,*

aby był uwielbiony Syn Człowieczy” (Jan 12:23). Potwierdził to także przy paschalnym stole: „*Teraz jest uwielbiony Syn Człowieczy*” (Jan 13:31). Mówił o tym również Apostoł św. Piotr w swym sławnym kazaniu po zesłaniu ducha świętego: „*Bóg ojców naszych uwielbił Jezusa, Syna swego*” (Dzieje Ap 3:13). Nawet samo słowo greckie „parousia” mieści w sobie sens powtórnego przyjscia Chrystusa w chwale. A zatem uwielbienie Chrystusa to Jego osobista chwała nabyta mocą zmartwychwstania, niezależna od zmartwychwstania i uwielbienia Kościoła. Takie też było zdanie brata Russella: „Treść i wyjątki zacytowane w tym tomie zwróciły uwagę czytelników i udowodniły im w wielu wypadkach, że teraz Pan nasz jest pełen chwały i siedzi po prawicy swego Ojca i że wkrótce będzie uznany za króla całego świata” (B, przedmowa). Natomiast uwielbienie Kościoła nastąpi, kiedy ostatni członek Ciała Chrystusowego przejdzie poza wtórą zasłonę:

„*Abyśmy też z Nim uwielbieni byli*” (Rzym. 8:17).

Niech więc ostatni członkowie Ciała Chrystusowego spełniają błogosławione dzieło ogłaszania Królewskiej Obecności Chrystusa, a wiarę ich niech wzmocnią słowa proroka Izajasza:

„*Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nie przypuszcza (...), że przed nadejściem złego sprawiedliwy zabrany bywa*” (Izaj. 57:1).

Kaleta Stanisław

R-

„Straż”